

Księga Daniela - numer sto siedemdziesiąt cztery

Prorockie wglądy i Boże objawienia: Zrozumienie widzenia Daniela i jego implikacji dla czasów ostatecznych

Jeff Pippenger
2024-04-04

Gdy przechodzimy do omówienia trzeciej wojny zastępczej, przedstawionej w wersetach trzynastym do piętnastego, przypomnijmy sobie to, co doprowadziło do tych wersetów. W rozdziale dziesiątym Daniel otrzymuje swoje ostatnie widzenie, a przez to zostaje ukazany jako rozumiejący zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne prorocze widzenia. Hebrajskie słowo „dabar”, oznaczające „słowo”, zostało przetłumaczone jako „rzecz”. W rozdziale dziewiątym, gdy Gabriel przyszedł, aby dać Danielowi zrozumienie widzenia o dwóch tysiącach trzystu dniach, hebrajskie słowo „dabar” zostało przetłumaczone jako „sprawa”.

A gdy jeszcze mówiłem w modlitwie, oto mąż Gabriel, którego widziałem na początku w widzeniu, lecąc szybko, dotknął mnie o czasie wieczornej ofiary. I pouczył mnie, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, teraz przyszedłem, aby dać ci wiedzę i zrozumienie. Na początku twoich błagań wyszło słowo i przyszedłem, aby ci je oznajmić, bo jesteś bardzo umiłowany; dlatego zrozum tę sprawę i rozważ widzenie. Daniela 9:21-23.

Kiedy Gabriel powiedział Danielowi, aby „zrozumiał sprawę i rozważył widzenie”, hebrajskie słowo „biyn” zostało przetłumaczone zarówno jako „zrozumieć”, jak i jako „rozważyć”. Słowo to oznacza dokonać w umyśle rozróżnienia. Gabriel oznajmił Danielowi, aby dokonał umysłowego rozróżnienia między „dabar”, przetłumaczonym jako „sprawa”, a „mareh”, przetłumaczonym jako „widzenie”. Aby zrozumieć wykładnię, której Gabriel udzielał Danielowi odnośnie do prorocstwa dwóch tysięcy trzystu lat, Daniel miał rozpoznać rozróżnienie między proroczym widzeniem przedstawionym jako „sprawa” a proroczym widzeniem „mareh”. „Sprawa”, będąca „dabar”, czyli słowem, przedstawia zewnętrzną linię prorocstwa, natomiast widzenie „mareh” przedstawia wewnętrzną linię prorocstwa.

W dziesiątym rozdziale Księgi Daniela pierwszą prawdą, jaka zostaje objawiona badaczowi prorocstw, jest to, że Daniel reprezentuje lud Boży w czasach ostatecznych, który rozumie zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne linie prorocstwa.

W trzecim roku panowania Cyrusa, króla Persji, objawiono Danielowi, zwanemu Belteszassarem, pewną rzecz; a rzecz ta była prawdziwa, lecz wyznaczony czas był długi; i zrozumiał tę rzecz, i pojął widzenie. Daniela 10:1.

„Rzecz” to hebrajskie słowo „dabar”, a „widzenie” to widzenie „mareh”. Daniel, jako prorok, przedstawia lud Boży czasu końca, którego doskonałym wypełnieniem jest sto czterdzieści cztery tysiące. Trzeci rok Cyrusa umieszcza Daniela w linii reformy, która rozpoczęła się w czasie końca,

w roku 1989. W „owych dniach”, przedstawiających historię od roku 1989 aż do rychło nadchodzącego prawa niedzielnego w Stanach Zjednoczonych, Daniel był pogrążony w żałobie przez trzy tygodnie. W linii reformy stu czterdziestu czterech tysięcy okres żałoby wyznacza trzy i pół dnia, podczas których dwaj świadkowie z jedenastego rozdziału Apokalipsy są martwi na ulicy. Ulica wielkiego miasta Sodomy i Egiptu, gdzie także został ukrzyżowany nasz Pan, jest zarazem doliną martwych, suchych kości z Księgi Ezechiela.

W dziesiątym rozdziale Daniel został przemieniony na obraz Chrystusa i trzykrotnie dotknięty, zanim Gabriel objaśnił widzenie, które miał Daniel. Widzenie doprowadziło do oddzielenia dwóch grup czcicieli. Ewangelia wieczna zawsze tworzy dwie grupy czcicieli. Daniel reprezentował grupę czcicieli przedstawioną jako sto czterdzieści cztery tysiące, w przeciwieństwie do grupy, która uciekła w popłochu przed widzeniem.

Przed rozdziałem dziesiątym Gabriel trzykrotnie przybył do Daniela, aby zinterpretować widzenie. Zinterpretował widzenia rozdziałów siódmego i ósmego, które ukazywały królestwa zapowiadane w prorocत्वach biblijnych zarówno w ich wymiarze politycznym (rozdział siódmy), jak i w ich wymiarze religijnym (rozdział ósmy). Następnie w rozdziale dziewiątym Gabriel zinterpretował prorocत्वo o dwóch tysiącach trzystu latach. W rozdziale dziesiątym Gabriel przybywa, aby dokończyć interpretację, która pozostała niedokończona w rozdziale dziewiątym, oraz aby przekazać Danielowi interpretację widzenia, które doprowadziło do powstania dwóch klas czcicieli. Gabriel najpierw przedstawia Danielowi ogólny zarys widzenia w wersecie czternastym.

Teraz przyszedłem, aby dać ci zrozumieć, co spotka twój lud w dniach ostatecznych: albowiem widzenie dotyczy jeszcze wielu dni. Księga Daniela 10:14.

Widzenie Chrystusa, które doprowadziło do powstania dwóch grup czcicieli, przedstawia to, co spotka lud Boży w dniach ostatecznych. Wykład rozdziałów siódmego i ósmego był interpretacją dziejów przedstawionych jako wzloty i upadki królestw w prorocत्वie biblijnym, zilustrowanych odpowiednio drapieżnymi bestiami i zwierzętami świątynnymi. Wykład rozdziału dziewiątego był szczegółowym podziałem różnych okresów prorocत्वych zawartych w prorocत्वie dwóch tysięcy trzystu lat. W pewien sposób wizja uwielbionego Chrystusa w rozdziale dziesiątym przedstawiała to, co spotka lud Boży w dniach ostatecznych. Zanim Gabriel przejdzie do szczegółowego zarysu dziejów, który jest interpretacją wizji uwielbionego Chrystusa, przypomina Danielowi, że już wcześniej powiedział mu, co ta interpretacja oznacza.

Wtedy rzekł: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? A teraz wrócę, aby walczyć z księciem Persji; a gdy odejdę, oto przyjdzie książę Grecji. Daniela 10:20.

Gabriel przypomina Danielowi, że w wersecie czternastym powiedział mu, iż przyszedł, aby dać mu zrozumienie tego, co spotka lud Boży w dniach ostatecznych, i oczekiwał, że Daniel osadzi następujące przedstawienie historii prorocत्वej w tym kontekście. Daniel od pierwszego dnia, w którym rozpoczął żałobę, poszukiwał określonego zrozumienia.

Wtedy rzekł do mnie: Nie bój się, Danielu; bo od pierwszego dnia, kiedy postanowiłeś zrozumieć i ukorzyć się przed swoim Bogiem, twoje słowa zostały wysłuchane, a ja

przyszedłem z powodu twoich słów. Lecz ksiązę królestwa Persji stawiał mi opór przez dwadzieścia jeden dni; lecz oto Michał, jeden z naczelnych ksiąząt, przyszedł mi na pomoc; i pozostałem tam przy królach Persji. Daniela 10:12, 13.

Po trzech tygodniach żałoby Daniel ujrzał wizję Chrystusa, która proroczo była zgodna z wizją Chrystusa, której był świadkiem Jan na Patmos.

Nie kto inny jak Syn Boży ukazał się Danielowi. Ten opis jest podobny do tego, który przekazał Jan, gdy na wyspie Patmos objawił mu się Chrystus. Nasz Pan teraz przychodzi z innym niebiańskim posłańcem, aby pouczyć Daniela, co miało się wydarzyć w dniach ostatecznych. Ta wiedza została dana Danielowi i z natchnienia spisana dla nas, na których nadszedł koniec świata.

Wielkie prawdy objawione przez Odkupiciela świata są dla tych, którzy poszukują jej jak ukrytych skarbów. Daniel był człowiekiem w podeszłym wieku. Jego życie upłynęło pośród uroków pogańskiego dworu, jego umysł był zaprzątnięty sprawami wielkiego imperium; jednak odwraca się od tego wszystkiego, aby ukorzyć swoją duszę przed Bogiem i szukać poznania zamysłów Najwyższego. A w odpowiedzi na jego błaganie światło z niebiańskich dworów zostało udzielone tym, którzy mieli żyć w czasach ostatecznych. Z jaką więc gorliwością powinniśmy szukać Boga, aby otworzył nasze umysły, byśmy pojęli prawdy przyniesione nam z Nieba.

„I ja, Daniel, sam jeden widziałem to widzenie; gdyż mężowie, którzy byli ze mną, nie widzieli widzenia; ale padła na nich wielka trwoga, tak że uciekli, aby się ukryć.... I nie pozostało we mnie siły; bo moja wspaniałość obróciła się we mnie w skażenie i nie zachowałem żadnej siły.” Takie będzie doświadczenie każdego, kto jest naprawdę uświęcony. Im jaśniej pojmują wielkość, chwałę i doskonałość Chrystusa, tym wyraźniej widzą własną słabość i niedoskonałość. Nie będą mieli skłonności, by przypisywać sobie bezgrzeszny charakter; to, co wydawało się w nich słuszne i piękne, w zestawieniu z czystością i chwałą Chrystusa wyda się jedynie niegodne i podlegające zepsuciu. To wtedy, gdy ludzie są oddzieleni od Boga, gdy mają bardzo mgliste wyobrażenie o Chrystusie, mówią: „Jestem bezgrzeszny; jestem uświęcony.”

„Wtedy Gabriel ukazał się prorokowi i tak do niego przemówił: ‘Danielu, mężu wielce umiłowany, zrozum słowa, które do ciebie mówię, i stań na nogi; bo do ciebie zostałem teraz posłany.’ A gdy wypowiedział do mnie to słowo, stanąłem drżąc. Wtedy rzekł do mnie: ‘Nie bój się, Danielu; bo od pierwszego dnia, kiedy postanowiłeś zrozumieć i ukorzyć się przed swoim Bogiem, twoje słowa zostały wysłuchane i przyszedłem z powodu twoich słów.’”

Jak wielki zaszczyt okazał Danielowi Majestat Nieba! Pociesza swego drżącego sługę i zapewnia go, że jego modlitwa została wysłuchana w Niebie oraz że w odpowiedzi na tę żarliwą prośbę posłano anioła Gabriela, aby poruszył serce króla perskiego. Monarcha opierał się natchnieniom Ducha Bożego przez trzy tygodnie, gdy Daniel pościł i modlił się, lecz Ksiązę Nieba, archanioł Michał, został posłany, by skłonić serce upartego króla do podjęcia zdecydowanego działania w odpowiedzi na modlitwę Daniela.

‘I gdy wypowiedział do mnie takie słowa, skłoniłem twarz ku ziemi i zaniemówiłem. I oto ktoś na podobieństwo synów ludzkich dotknął moich warg.... I rzekł: O mężu bardzo umiłowany, nie lękaj się: pokój niech będzie z tobą; bądź mocny, tak, bądź mocny. A gdy przemówił do mnie, nabrałem sił i rzekłem: Niechaj mówi mój pan, bo mnie wzmocniłeś.’ Tak wielka była chwała Boża objawiona Danielowi, że nie mógł znieść tego widoku. Wtedy niebiański posłaniec zasłonił blask swojej obecności i ukazał się prorokowi jako ‘ktoś na podobieństwo synów ludzkich’. Swoją boską mocą wzmocnił tego męża prawości i wiary, aby mógł usłyszeć orędzie posłane mu od Boga.

„Daniel był oddanym sługą Najwyższego. Jego długie życie było wypełnione szlachetnymi czynami służby dla swego Pana. Jego czystość charakteru i niezachwiana wierność znajdują równych sobie jedynie w pokorze jego serca i skrusze przed Bogiem. Powtarzamy: życie Daniela jest natchnioną ilustracją prawdziwego uświęcenia.” Review and Herald, 8 lutego 1881 r.

Doświadczenie Daniela w rozdziale dziesiątym przedstawia lud Boży w dniach ostatecznych, który — podobnie jak Daniel i Jan — rozumie Objawienie Jezusa Chrystusa. Kluczem do umiejscowienia Daniela w historii proroczej, w której znajduje się jego doświadczenie, jest fakt, że był w żałobie oraz że Michał został posłany na zakończenie dwudziestu jeden dni. W pierwszym wersecie Daniel zapisuje, że miał zrozumienie zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego widzenia prorocstwa. Przed okresem dwudziestu jeden dni Daniel miał niepełne zrozumienie obu widzeń, lecz dzięki wyjaśnieniu Gabriela w pełni pojmuje „sprawę” i „widzenie” jako odmienne objawienia.

Gdy zbliżał się kres siedemdziesięcioletniej niewoli, Daniel gorliwie rozważał prorocstwa Jeremiasza. Zrozumiał, że bliski jest czas, gdy Bóg da swemu wybranemu ludowi jeszcze jedną sposobność; i z postem, unізieniem i modlitwą usilnie błagał Boga niebios, wstawiając się za Izraelem, tymi słowami: 'Panie, Boże wielki i straszny, zachowujący przymierze i miłosierdzie tym, którzy Cię miłują i strzegą Twoich przykazań; zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość, czyniliśmy bezbożnie i zbuntowaliśmy się, odstępując nawet od Twoich przykazań i od Twoich wyroków; ani nie słuchaliśmy Twoich sług, proroków, którzy w Twoim imieniu mówili do naszych królów, naszych książąt i naszych ojców oraz do całego ludu ziemi.'

Zwróć uwagę na te słowa. Daniel nie głosi przed Panem własnej wierności. Zamiast twierdzić, że jest czysty i święty, utożsamia się z prawdziwie grzesznymi spośród Izraela. Mądrość, którą Bóg mu przekazał, przewyższała mądrość mędrców tego świata tak bardzo, jak światło słońca świecącego w południe na niebie jest jaśniejsze od najsłabszej gwiazdy. A jednak rozważ modlitwę płynącą z ust tego człowieka, tak hojnie obdarzonego przez Niebo. Z głębokim unізieniem, ze łzami i z rozdartym sercem błaga za siebie i za swój lud. Odślania przed Bogiem swoją duszę, wyznając własną niegodziwość i uznając wielkość oraz majestat Pana.

Jaką usilność i żarliwość cechują jego błagania! Zbliża się coraz bardziej do Boga. Ręka wiary wyciąga się ku górze, by uchwycić niezawodne obietnice Najwyższego. Jego dusza zмага się w udęce. I ma dowód, że jego modlitwa została wysłuchana. Czuje, że zwycięstwo jest jego. Gdybyśmy jako lud modlili się tak, jak modlił się Daniel, i zmagali się tak, jak on się zmagał,

uniżając nasze dusze przed Bogiem, doświadczylibyśmy tak wyraźnych odpowiedzi na nasze prośby, jakich udzielono Danielowi. Posłuchajcie, jak przedstawia swoją sprawę przed trybunałem Nieba:

'Boże mój, nakłoń ucha swego i wysłuchaj; otwórz oczy swoje i wejrzyj na nasze spustoszenia oraz na miasto, które nazwane jest Twoim imieniem; albowiem nie ze względu na nasze sprawiedliwości przedkładamy Tobie nasze błagania, lecz ze względu na Twoje wielkie miłosierdzie. Panie, wysłuchaj; Panie, odpuść; Panie, zważ i uczyn; nie zwlekaj przez wzgląd na siebie, Boże mój; bo Twoje miasto i Twój lud nazwane są Twoim imieniem. A kiedy mówiłem i modliłem się oraz wyznawałem swój grzech i grzech mojego ludu, ... i oto mąż Gabriel, którego widziałem na początku w widzeniu, lecąc prędko, dotknął mnie około pory ofiary wieczornej.'

Gdy Daniel zanosił modlitwę, anioł Gabriel pospiesznie zstąpił z niebiańskich dziedzińców, aby oznajmić mu, że jego prośby zostały wysłuchane i spełnione. Ten potężny anioł otrzymał polecenie, by udzielić mu biegłości i zrozumienia — by otworzyć przed nim tajemnice przyszłych wieków. Tak więc, gdy gorliwie pragnął poznać i zrozumieć prawdę, Daniel został wprowadzony w społeczność z wyznaczonym przez Niebo wysłannikiem.

Mąż Boży modlił się nie o chwilowe uniesienie radosnych uczuć, lecz o poznanie Bożej woli. I pragnął tego poznania nie tylko dla siebie, lecz dla swego ludu. Największym brzemieniem była dla niego sprawa Izraela, który w ścisłym tego słowa znaczeniu nie zachowywał prawa Bożego. Przyznaje, że wszystkie ich nieszczęścia spadły na nich wskutek ich przekroczeń tego świętego prawa. Mówi: „Zgrzeszyliśmy, postąpiliśmy niegodziwie... Bo z powodu naszych grzechów i nieprawości naszych ojców Jerozolima i Twój lud stali się hańbą dla wszystkich wokół nas.” Utracili swój szczególny, święty charakter jako wybrany lud Boży. „A teraz więc, o nasz Boże, wysłuchaj modlitwy swego sługi i jego błagań i spraw, aby Twoje oblicze zajaśniało nad Twoją spustoszoną świątynią.” Serce Daniela zwraca się z głęboką tęsknotą ku spustoszonej świątyni Bożej. Wie, że jej pomyślność może zostać przywrócona tylko wtedy, gdy Izrael okaże skruchę za przekroczenia Bożego prawa i stanie się pokorny, wierny i posłuszny.

W odpowiedzi na jego modlitwę Daniel otrzymał nie tylko światło i prawdę, których on i jego lud najbardziej potrzebowali, lecz także wizję wielkich wydarzeń przyszłości, aż po przyjście Odkupiciela świata. Ci, którzy twierdzą, że są uświęceni, a jednocześnie nie mają pragnienia, by badać Pismo Święte ani zмагаć się z Bogiem na modlitwie o jaśniejsze zrozumienie prawdy biblijnej, nie wiedzą, czym jest prawdziwe uświęcenie.

Wszyscy, którzy sercem wierzą w słowo Boże, będą łaknąć i pragnąć poznania Jego woli. Bóg jest Autorem prawdy. On oświeca przyćmiony rozum i daje ludzkiemu umysłowi moc, by pojął i zrozumiał prawdy, które On objawił.

Daniel rozmawiał z Bogiem. Niebo otworzyło się przed nim. Lecz udzielone mu wysokie zaszczyty były wynikiem uniżenia i usilnego poszukiwania. Nie myślał, jak czyni wielu w obecnych czasach, że nie ma znaczenia, w co wierzymy, jeśli tylko jesteśmy uczciwi i kochamy Jezusa. Prawdziwa miłość do Jezusa poprowadzi do najwnikliwszego i

najgorliwszego dociekania, czym jest prawda. Chrystus modlił się, aby jego uczniowie zostali uświęceni przez prawdę. Ten, kto jest zbyt leniwy, by prowadzić usilne, modlitewne poszukiwanie prawdy, zostanie pozostawiony, by przyjąć błędy, które okażą się zgubą jego duszy.

W czasie odwiedzin Gabriela prorok Daniel nie był w stanie przyjąć dalszych pouczeń; lecz kilka lat później, pragnąc dowiedzieć się więcej o sprawach jeszcze nie w pełni wyjaśnionych, ponownie postanowił szukać światła i mądrości u Boga. „W owych dniach ja, Daniel, opłakiwałem przez pełne trzy tygodnie. Nie jadłem wybornego chleba, ani mięso, ani wino nie weszły do moich ust, ani też wcale się nie namaszczałem.... Potem podniosłem oczy i spojrzałem, a oto pewien mąż odziany w len, którego biodra były przepasane wyborym złotem z Ufaz. Jego ciało było jak beryl, a jego oblicze jak wygląd błyskawicy, oczy jego jak pochodnie ognia, a ramiona i nogi barwą podobne do wypolerowanego brązu, a głos jego słów jak głos mnóstwa.”

Nie kto inny, jak Syn Boży, ukazał się Danielowi. Ten opis jest podobny do tego, który przedstawił Jan, gdy Chrystus został mu objawiony na wyspie Patmos. Nasz Pan teraz przychodzi wraz z innym niebiańskim posłańcem, aby pouczyć Daniela, co wydarzy się w dniach ostatecznych. Ta wiedza została dana Danielowi i spisana z natchnienia dla nas, na których przyszły końce wieków. Review and Herald, 8 lutego 1881.

Interpretacja, którą Gabriel, „wyznaczony posłaniec nieba”, przynosił Danielowi, stanowiła dokończenie wykładu, który zaczął przekazywać Danielowi w rozdziale dziewiątym. Metodologia „wiersz za wierszem” wymaga, abyśmy zestawili razem interpretację oraz związane z nią okoliczności obu rozdziałów — dziewiątego i dziesiątego — aby należycie rozróżnić proroczą ilustrację. To właśnie w tej interpretacji łączą się wizje rzek Ulaj i Hiddekel.

Daniel zrozumiał z Ksiąg Jeremiasza i Mojżesza, że wybawienie ludu Bożego było bliskie. Postępując w ten sposób, Daniel reprezentuje lud Boży czasów ostatecznych, który rozumie, że ostateczne wybawienie ludu Bożego jest bliskie. Ci ludzie czasów ostatecznych rozpoznają, że zostali duchowo rozproszeni, czego ilustracją jest Daniel, który został rozproszony i trafił do siedemdziesięcioletniej niewoli w Babilonie. Zrozumieją też, że oni, podobnie jak Daniel, muszą zareagować na swój stan rozproszenia w sposób zgodny ze środkiem zaradczym przedstawionym przez „siedem razy” z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej.

Gdy w dniach ostatecznych objawi się doświadczenie pokory odzwierciedlone w postawie Daniela, którego wymaga środek zaradczy przedstawiony w 26. rozdziale Księgi Kapłańskiej, Boży lud czasów ostatecznych będzie już przez określony czas pogrążony w żałobie. Ten okres zakończy się, gdy zstąpi archanioł Michał.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

I zginiecie wśród pogan, a ziemia waszych wrogów was pochłonie. A ci z was, którzy pozostaną, będą marnieć z powodu swojej nieprawości w ziemiach waszych wrogów; i będą marnieć także z powodu nieprawości swoich ojców. Jeśli wyznają swoją nieprawość i nieprawość swoich ojców wraz z przewinieniem, którym zawinili przeciwko mnie, oraz to, że

postępowali względem mnie przeciwnie; i że ja również postępowałem przeciwnie względem nich i sprowadziłem ich do ziemi ich wrogów; jeśli wtedy ich nieobrzezane serca się ukorzą i przyjmą karę swojej nieprawości: wtedy wspomnę moje przymierze z Jakubem, a także wspomnę moje przymierze z Izaakiem, i wspomnę moje przymierze z Abrahamem; i wspomnę ziemię. Ziemia także będzie przez nich opuszczona i będzie cieszyć się swoimi szabatami, gdy będzie leżeć spustoszona bez nich; a oni przyjmą karę swojej nieprawości, ponieważ wzgardzili moimi wyrokami, a ich dusza brzydziła się moimi ustawami. A jednak mimo to, gdy będą w ziemi swoich wrogów, nie odrzucę ich ani nie będę się nimi brzydził, aby ich doszczętnie zniszczyć i zerwać moje przymierze z nimi; bo Ja jestem Pan, ich Bóg. Lecz ze względu na nich wspomnę przymierze ich przodków, których wyprowadziłem z ziemi Egiptu na oczach pogan, abym był ich Bogiem: Ja jestem Pan. Księga Kapłańska 26:38-45.